

**PROTOKÓŁ NR XXIV/16 SESJI RADY GMINY REŃSKA WIEŚ
W DNIU 26 PAŹDZIERNIKA 2016 ROKU**

Porządek obrad:

1. Otwarcie oraz stwierdzenie prawomocności obrad sesji Rady Gminy Reńska Wieś.
2. Przedstawienie oraz uchwalenie modułu Strategii Rozwiązywania Problemów Społecznych dla Gminy Reńska Wieś na lata 2016- 2021.
3. Informacja z działalności międzysesyjnej Wójta Gminy Reńska Wieś.
4. Informacja z działalności międzysesyjnej Przewodniczącego Rady Gminy.
5. Informacja z działalności międzysesyjnej Komisji Stałych Rady Gminy.
6. Głosowanie nad projektami uchwał:
 - w sprawie zmiany budżetu Gminy na rok 2016,
 - w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Gminy Reńska Wieś,
 - w sprawie zmiany uchwały Nr VI/26/07 z dnia 14 marca 2007 r. w sprawie inkasa podatku od nieruchomości, leśnego i rolnego oraz określenia inkasentów i wysokości wynagrodzenia za inkaso,
 - w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości.
7. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
8. Zapytania i interpelacje.
9. Zamknięcie obrad.

Obecnych 15 radnych ze statutowego składu 15 radnych.

Ad. 1 Otwarcia XXIV sesji Rady Gminy Reńska Wieś dokonał Przewodniczący Rady Gminy Reńska Wieś- K. Flegel, który powitał wszystkich obecnych.

Przewodniczący Rady Gminy- K. Flegel zwrócił się z zapytaniem o zmianę porządku obrad.

Radna- B. Wiśniewska wniosowała o wprowadzenie do punktu 6- Głosowanie nad projektami uchwał, projektu uchwały w sprawie uchylecia uchwały nr X/58/15 Rady Gminy Reńska Wieś z dnia 26 sierpnia 2015 r. w sprawie sprzedaży nieruchomości stanowiącej własność Gminy Reńska Wieś położonej w obrębie Komorno.

Radna- B. Wiśniewska: Wójt ogłosił, że zgodnie z wolą radnych, którzy wyrazili tę wolę na ostatniej sesji na ustny wniosek Radnego Majnusa został odwołany przetarg na sprzedaż dworku w Komornie wraz z internatem. Chodziło głównie o internat. Chciałam żeby formalności stało się zadość. Zdajemy sobie sprawę z tego, że żeby przetarg odwołać musi być uchwała uchylająca uchwałę o sprzedaży stąd wniosek mój o przyjęcie projektu tej uchwały do porządku obrad.

Przewodniczący Rady Gminy- K. Flegel przekazał głos Wójtowi- M. Wojciechowskiemu.

Wójt- M. Wojciechowski: Pani radna chyba źle zrozumiała intencje pana Radnego- Majnusa i głosowania, które się odbyło. Głosowanie odbyło się nie na temat uchylecia uchwały dotyczącej sprzedaży tylko na temat przesunięcia terminu przetargu do czasu rozstrzygnięcia rozmów z ministerstwem, czyli do 31 stycznia, tak zostało to powiedziane.

Radna- B. Wiśniewska: Nie mniej jednak, żeby dokonać przesunięcia trzeba uchylić uchwałę.

Wójt- M. Wojciechowski: Nie trzeba. Mieniem gminnym gospodaruje Wójt. Wójt odwołał przetarg. Na dzień dzisiejszy w dalszym ciągu to mienie jest przeznaczone do sprzedaży, natomiast przetarg nie jest ogłoszony do czasu rozstrzygnięcia.

Przewodniczący Rady Gminy- K. Flegel zarządził głosowanie nad wnioskiem Radnej- B. Wiśniewskiej. Do głosowania przystąpiło 15 radnych. W głosowaniu radni opowiedzieli się za odrzuceniem wniosku („za” głosowało 3 radnych: B. Ardeli, J. Domin, B. Wiśniewska, przeciw głosowało 8 radnych, wstrzymało się 4 radnych: M. Damboń, P. Kubica, V. Nabrdalik, K. Pogodzik).

Wójt Gminy Reńska Wieś- M. Wojciechowski podsumował Sportowy Turniej Sołecki, w którym około połowa sołectw brała udział. Po posumowaniu wszystkich punktacji, I miejsce zajęły Łężce- 183 punkty, II Reńska Wieś- 179, III Bytków- 158 punktów. Wręczono puchary i dyplomy reprezentantom sołectw za udział w Turnieju Sołectw.

Ad. 2 Przewodniczący Rady Gminy- K. Flegel przekazał głos Kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Reńskiej Wsi- Joannie Jaroszewskiej, która omówiła Strategię Rozwiązywania Problemów Społecznych dla Gminy Reńska Wieś na lata 2016- 2021.

Przewodniczący Rady Gminy- K. Flegel otworzył dyskusję w temacie.

Radna- V. Nabrdalik: Chciałabym żeby chociaż w połowie zrealizowano założenia strategii.

Radny- J. Domin: Myślę, że prawie nic nie zostało w tej strategii powiedziane na temat wyjazdu młodych do pracy za granicę. To jest największy problem, że nam się gmina wyludnia. Ci ludzie nie podejmują tutaj pracy. Jak zatrzymać młodych, ten problem nie został tu poruszony. Pani, na stronie 28, pisze zagrożenia prawidłowego funkcjonowania gminy i społeczeństwa dla danej jednostki administracyjnej. Są wymieniane różne rzeczy, ale demografii nie ma. Jak nie będzie młodych to będziemy się starzeć. Na innych stronach pani pisze, że my się starzejemy. Mamy prawie 36% ludzi nieaktywnych zawodowo to jest bardzo dużo.

Radna- V. Nabrdalik: W celach strategii jest założenie, tworzenie nowych miejsc pracy.

Radny- J. Domin: Jak ograniczyć wyjazdy młodych?

Radna- V. Nabrdalik: Przez tworzenie nowych miejsc pracy.

Radny- J. Domin: Kto je ma stworzyć? Każda strategia musi mieć cel, muszą być na to przeznaczone pieniądze, musi być odpowiedzialny, kto to ma zrobić, i w jakim czasie to ma być zrobione. Czas można by powiedzieć, że to są do lat 20-tych. Ale ile pieniędzy potrzebujemy żeby ruszyć to nie jest policzone. Pisze, że pozyskamy z Unii Europejskiej, a jak Unia Europejska nie da to po co nam ta strategia. Jak nie będzie pieniędzy to nie zrealizujemy nic.

Kierownik GOPS w Reńskiej Wsi- J. Jaroszewska: Tutaj są wskazane, nie tylko nasza gmina, bo my sami w tym zakresie, który pan porusza, wiadomo, że jest migracja, że osoby młode

wyjeżdżają zagranicę w celach zarobkowych, też nie wszystko jest po stronie gminy. Tutaj wskazuję jeszcze urzędy pracy, których oferta pracy nie jest dobra. Nie mają w czym osoby młode wybierać. Nie wszystko można zawrzeć to, co byśmy chcieli.

Radny- J. Domin: Najważniejszą rzeczą, to co pani tutaj na początku pisała jest kapitał ludzki. A my ten kapitał ludzki stale tracimy. Co zrobić żeby to zatrzymać, to nie jest w tej strategii napisane. Trochę jest powiedziane na temat kształcenia zawodowego. Żeby kształcić zawodowo to potrzeby od przedsiębiorstw i rynku pracy, ale kto to ma zrobić.

Kierownik GOPS w Reńskiej Wsi- J. Jaroszevska: Realizowaliśmy programy z Europejskiego Funduszu Społecznego w latach 2010- 2011- 2012- 2013. My jako ośrodek organizowaliśmy wszelkiego rodzaju kursy poczynając od podstawowego, gdzie jest obsługa komputera, kasy fiskalnej po takie typowo np. florystykę czy obsługę kas fiskalnych. Jedna osoba przez okres 3 miesięcy znalazła pracę.

Radny- J. Domin: Mnie nie o takie zawody chodzi. Chodzi mi czy ktoś sprawdzał program kształcenia zawodowego w stosunku do potrzeb przedsiębiorców. Rynek gdzie ja pracuje, widzę wyraźnie, że czegoś takiego nie ma. Tylko Zakłady Azotowe trochę się ratują i wprowadzają, natomiast reszta, nie. Jak się dostaje ludzi do pracy po szkołach zawodowych to praktycznie trzeba tych ludzi uczyć pracy od nowa. Nie mają dobrych praktyk zawodowych. Tego nam brakuje. Gdyby umieli dobrze wykonywać zawód to sobie dadzą radę, a teraz dla nich nie ma pracy i wyjeżdżają.

Kierownik GOPS w Reńskiej Wsi- J. Jaroszevska: Tutaj podstawy są w dziedzinie ustawy o oświacie.

Radny- J. Domin: Są przedsiębiorstwa w Kędzierzynie, które otwierają szkoły zawodowe. Same sobie kształcą fachowców bo nie mogą bazować na tym, co kształci szkoła publiczna.

Wójt- M. Wojciechowski: Podpisują z tym uczniem kontrakt, że ileś lat po skończeniu szkoły musi przepracować w tym zakładzie.

Radny- J. Domin: Rok. Znam takie. Ale oni przytrzymują tych pracowników. A tak wszyscy tylko czekają aż skończą zawodówkę, bilet i nie ma go. My się będziemy starzeć. Jak nie rozwiążemy tych problemów to możemy tych kartek pisać setki.

Wójt- M. Wojciechowski: Panie Radny, za nim się tego typu dyskusję zacznie prowadzić, trzeba najpierw przeczytać, co należy do zadań gminy. Jest w ustawie zapisane zadania własne gminy, tam nie znajdzie pan kształcenia zawodowego, tam nie znajdzie pan wielu tych rzeczy, o które pan pyta. Nie jest prawdą to co pan mówił, że gmina się wyludnia, bo w Gminie rośnie ilość mieszkańców. W ciągu ostatniego roku przybyła nam prawie 100.

Radny- J. Domin: Wiekowo.

Wójt- M. Wojciechowski: Pan mówi, że się wyludnia. Procent starzenia to jest jedna sprawa,

a wyludnianie to jest inna sprawa. Robimy bardzo wiele, żeby się Gmina nie wyludniała. Tworzymy, mamy wiele terenów przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową. Ludzie chętnie kupują u nas działki, budują się. Mamy wiele planów jeśli chodzi o budowę domków jednorodzinnych. Gmina ma z tego określone korzyści bo tak jak mówiłem wczoraj na wspólnym posiedzeniu komisji, udziały w podatku PIT od osób fizycznych rosną o wiele szybciej niż w innych gminach to jest dowód na to, że osiedlają się u nas mieszkańcy, którzy mają stosunkowo lepsze dochody niż przeciętne. To powoduje, że udziały w podatku dochodowym mamy lepsze. Robimy to co należy do gminy. Budujemy infrastrukturę i to, co należy do gminy, robimy. Nie można obarczać gminę wszystkim bo wtedy by się okazało, że pozostała część państwa jest zbyt duża. Gmina ma odpowiadać za bezrobocie, za kształcenie zawodowe, gmina ma odpowiadać za procesy migracyjne, żeby ludzie nie wyjeżdżali za granicę to w takim razie, po co reszta państwa.

Radny- J. Domin: Nie powiedziałem, że gmina ma odpowiadać. W tym dokumencie w ogóle nie ma współpracy z nikim.

Wójt- M. Wojciechowski: Jest napisane.

Radny- J. Domin: W tym dokumencie nie ma, że ktoś z kimś będzie współpracował. Nie powiedziałem, że to ma zrobić gmina. Tylko tu miało być napisane, że podejmiemy współpracę, z tym, a to nic nie kosztuje, tylko czas urzędnika.

Radna- V. Nabrdalik: W realizacji celów oraz wykonania działań skierowanych do realizacji jest odpowiednio napisane, kto odpowiada.

Kierownik GOPS w Reńskiej Wsi- J. Jaroszewska: Strona 54 są wymienione podmioty.

Wójt- M. Wojciechowski: Ilość dokumentów, które się tworzy, które samorządy mają tworzyć rośnie lawinowo, to się obserwuje po każdej zmianie rządu. Przychodzą nowi urzędnicy, wymyślają nowe dokumenty, które trzeba tworzyć, z których tak właściwie bardzo niewiele wynika. Część czasu, który mógłby być przeznaczony na zupełnie coś innego, na bardziej wartościowe rzeczy jest przeznaczany na papiery, które są tylko po to żeby ktoś inny dostał stos tych papierów i je czytał. Mało tego, co roku tworzone, program alkoholowy, program współpracy, program opieki nad zwierzętami bezdomnymi. Po co, co roku, kiedy może być raz napisany i może być tak długo, aż się przepisy ustawowe nie zmienią albo gmina sobie nie wymyśli innych rozwiązań to tak długo to może funkcjonować, nie, co roku ma być uchwalane i uchwalamy. Jedne gminy uchwalają, my należymy do tych, co uchwalają, są gminy, które nie uchwalają. Ustawy są tak napisane, że gmina ma taki program napisać, natomiast nie ma ani słowa na temat tego, jak gmina nie uchwali, jakie konsekwencje będzie ponosiła, żadnych, jak nie uchwali. Ile w Polsce jest tworzone przepisów prawa na tle innych krajów Unii Europejskiej to jesteśmy multirekordzista. Ustaw, rozporządzeń różnych innych zmian mamy tyle w prawie,

że kilkanaście krajów Unii Europejskiej, w sumie nie tworzy tylu aktów prawnych co u nas. Nie można się w tym połapać. To powoduje zamęt, że bardzo często nie wiadomo co robić. Niektórzy urzędnicy mówią, że jak jest już taki mętlik to najlepiej nie robić nic i też nic się nie dzieje.

Radna- V. Nabrdalik: Podstawy są w większości do 2020, a nasz moduł jest do 2021, tak może być, że wybiegamy ponad rok później. Np. Krajowy Program Rozwoju Ekonomii Społecznej 2020, rządowy Program Na Rzecz Aktywności Osób Starszych 2014- 2020, a u nas jest na lata 2016- 2021.

Kierownik GOPS w Reńskiej Wsi- J. Jaroszewska: Tak. Tutaj są niektóre programy, o przeciwdziałaniu przemocy alkoholowej, one powstają co roku, więc tutaj też byśmy musieli zawrzeć ten okres jednoroczny, ale one będą miały kontynuację.

Radna- V. Nabrdalik: Czy w czasie trwania modułu można w nim coś zmieniać?

Kierownik GOPS w Reńskiej Wsi- J. Jaroszewska: Można wносить poprawki. Może tu są nie wszystkie zawarte, może powstaną nowe, gdzie te strategie będą się wpisywały w nowe zadania. Np. nie ma tutaj świadczenia wychowawczego, które weszło w tym roku.

Radna- V. Nabrdalik: Coś co może wejść, a czego nie jesteśmy w stanie dzisiaj przewidzieć.

Przewodniczący Rady Gminy- K. Flegel odczytał projekt uchwały, po czym zarządził głosowanie. Do głosowania przystąpiło 15 radnych. W głosowaniu radni opowiedzieli się za przyjęciem uchwały (14 głosów „za”), od głodu wstrzymał się 1 radny- J. Domin.

Ad. 3 Wójt- M. Wojciechowski przedstawił sprawozdanie z pracy Wójta Gminy Reńska Wieś za okres od 29 września do 26 października 2016r. stanowiące załącznik do protokołu.

Ad. 4 Sprawozdanie z pracy Przewodniczącego Rady Gminy- K. Flegel w okresie od 29 września do 26 października 2016r.

1.10- udział w turnieju sołectw na stadionie w Reńskiej Wsi,

- prezentacja komiksu o historii Reńskiej Wsi,

25.10- Wspólne posiedzenie Komisji

W poczcie wpłynęły pisma:

10.10- apel Opolskiego Zrzeszenia Przewoźników Drogowych dotyczące obniżenia podatku od środków transportu,

6.10- Prezydent Kędzierzyna- Koźła przesyła apel, jaki uchwaliła Rada Miasta do Ministra Infrastruktury i Budownictwa w sprawie modernizacji linii kolejowej T30 i E50, które prowadzą od Opola przez Strzelce Opolskie, druga, przez Koźle.

10.10- pismo Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ Solidarność Pracowników Oświaty, w którym piszą o bardzo marginalnym traktowaniu emerytów i rencistów w Zespole Szkół w Komornie.

20.10- do wiadomości, pana Wójta skierowane do pani Dyrektor z prośbą o ustosunkowanie się do wyżej wymienionego pisma.

W tym czasie wpłynęło kilka pism Związku Gmin Śląska Opolskiego dotyczących aktualnej ich działalności.

21.10- pismo do wiadomości pana sołtysa Jan Domina kierowane do pana Wójta w sprawie funduszu sołeckiego,

- pismo Wojewody Opolskiego dotyczące prawidłowości oświadczeń majątkowych Wójta i Przewodniczącego Rady Gminy,

- pismo Gminy Nędza dotyczące apelu budowy na Odrze mostów w miejscowości Grzegorzowice i Ciechowice

- pismo Uniwersytetu Opolskiego w sprawie udzielenia pomocy przy tworzeniu wydziału lekarskiego od przyszłego roku akademickiego poprzez przekazanie przez gminy po 50.000 zł.

Ad. 5 Przewodniczący Rady Gminy- K. Flegel przekazał, kolejno głos przewodniczącym Komisji Stałych Rady Gminy Reńska Wieś w celu przedstawienia informacji z działalności Komisji w okresie od 29 września do 26 października 2016r.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej- I. Mainka: Komisja Rewizyjna miała posiedzenie 24 października. Tematem posiedzenia była analiza wydatków związanych z działalnością Gminnego Ośrodka Kultury w 2012 roku oraz pozyskanie informacji dotyczących bieżącej działalności GOK. Zostały omówione przychody i koszty oraz sposoby działania uzyskiwania przychodów poprzez organizowanie spotkań, prezentacji, wynajmu sali na imprezy, organizowanie konkursów, m.in. został zorganizowany Międzynarodowy Turniej Szachowy. Również zostały przedstawione przez panią Dyrektor sposoby ograniczania kosztów, poprzez np. wykonywanie drobnych napraw przez osobę zatrudnioną do opalania budynku, w ograniczeniu kosztów transportowych mają udział rodzice dzieci, poprzez przewozy na krótkich trasach. Przepisy przeciwpożarowe nakładają na GOK wyminę lamperii i montaż drugich drzwi w kotłowni, wymagany jest również remont dachu w związku z zaciekami. Przygotowany jest projekt w celu pozyskania środków na w/w remont. Zdaniem, pani dyrektor problemem jest brak zaplecza dla osób biorących udział w imprezach kulturalnych. Członek Komisji Rewizyjnej wskazał sposób na zagospodarowanie tego pomieszczenia, z czego pani dyrektor była zadowolona i będzie podejmowała dalsze działania w sprawie. Na dzień 31.12.2015 r. Gminny Ośrodek Kultury nie posiadał zobowiązań ani należności wymagalnych.

Przewodniczący Komisji Społeczno- Oświatowej- J. Greinert: Komisja Społeczno- Oświatowa miała swoje spotkanie 18 października, gdzie były omawiane sprawy ochotniczej straży pożarnej. Na spotkanie przybyli Prezes Zarządu Gminnego i Komendant Gminny oraz Sekretarz Gminny. Zostało przedstawione nam funkcjonowanie jednostek ochotniczych straży

pożarnych na terenie gminy oraz wydatki jakie są związane z ochotniczymi strażami pożarnymi. Najczęściej wyjeżdżającą jednostką, w tej chwili na terenie gminy jest OSP Większyce, która wyjechała 59 razy do dnia komisji. Najmniej, jest jednostka, która nie wyjeżdża, a jest alarmowana jest to OSP Reńska Wieś. Trzeba się zastanowić nad tą jednostką, co zrobić, czy będzie wyjeżdżać, czy zabrać sprzęt. Odbyła się wizytacja w 3 jednostkach, w Długomiłowicach, w Gierałtowicach i Łęczach. Są potrzeby remontowe w OPS Długomiłowice i OSP Gierałtowice. W Gierałtowicach jest potrzebne ocieplenie budynku, a w Długomiłowicach wymalowanie boksów garażowych oraz jedna ściana elewacji OSP Mechnica- Kamionka.

Przewodniczący Rady Gminy- K. Flegel: Wspólne posiedzenie komisji odbyło się wczoraj.

Przewodniczący Rady Gminy- K. Flegel otworzył dyskusję nad sprawozdaniami.

Radny- K. Pogodzik: Jaka będzie odpowiedź na pismo transportowców?

Przewodniczący Rady Gminy- K. Flegel: To jest apel.

Wójt- M. Wojciechowski: Co roku Związek Transportowy takie samo pismo wysyła do wszystkich gmin na terenie kraju. Tam właściwie główny apel jest o nie podnoszenie podatku. Mamy od kilku lat nie podnosimy podatków jeżeli chodzi o samochody ciężarowe. Mamy obniżone stawki, nie mamy stawek maksymalnych, w sumie spełniamy częściowo życzenie tego Związku.

Przewodniczący Rady Gminy- K. Flegel udzielił głosu Piotrowi Pakosz- Przewodniczącemu Sekcji Regionalnej Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Śląska Opolskiego.

Przewodniczący SROiW NSZZ „Solidarność” Śl. Opolskiego- P. Pakosz: Od początku lat 70-tych jesteśmy związani tą gminą, nasze drogi się zeszyły w technikum rolniczym w Zespole Szkół Rolniczych, aktualnie w Zespole Szkół w Komornie. Nie ukrywam, że każdemu z nas, który był związany z tą placówką, spośród państwa jest wielu takich, którzy się uczyli albo byli blisko nas, ich dzieci, stąd nie ukrywam, że problemy, które w 2011 roku złożone były z likwidacją naszej placówki, bardzo cieszyliśmy, że państwa decyzją, państwa poprzedników, ostała się nasza szkoła jako jednostka oświatowa. Niemniej są zawirowania w oświacie i niestety przed państwem była trudna decyzja, co zrobić dalej, kontynuować, czy być może zawiesić działalność naszej placówki. Z racji mojej działalności związkowej, bo mimo, że w 2008 roku skończyłem pracę zawodową jestem piątką kadencję Przewodniczącym Sekcji Regionalnej Oświaty i Wychowania NSZZ Solidarność Śląska Opolskiego, równocześnie członkiem zarządu regionu. Tak się złożyło, że w połowie lipca jako członek komisji byłem na awansie zawodowym nauczycieli w Ministerstwie Rolnictwa i ucieszył mnie fakt, że z powrotem wrócił do pracy, znany Przewodniczącemu dr Józef Kobylecki. Przedstawił mi mapę. Dostał zadania po powrocie do ministerstwa utworzenia kolejnych 25 placówek, których organem prowadzącym będzie minister rolnictwa. M.in. miał na czerwono zaznaczone Komornie, tam był w naszym

województwie Prudnik, Prószków, ale wyjaśniłem, że to jest nierealne. Dla porównania, jeśli chodzi o subwencje oświatowe według ostatnich danych NIK-u, które wczoraj w Warszawie przytoczono to na szkolnictwo zawodowe średnio subwencja wynosi około 1.400 zł na ucznia, a w wypadku Ministerstwa Rolnictwa jest to rzędu 18.500- 24.000 zł na jednego ucznia w skali roku. To są kwoty nieporównywalne, stąd od tamtego momentu próbowałem dostać się do ministerstwa. Rozmawiałem z Wójtem, słyszałem nawet, że trochę zarzucał, że ktoś obiecał. Po kilku ładnych tygodniach spotkałem się z Wiceministrem Sprawiedliwości- Patrykiem Jaki, który dopiero 29 września odpowiedział, że jest szansa, czy to jest jeszcze aktualne, powiedziałem, tak. Czy jest szansa jeszcze spotkania. Zacząłem kroki w kierunku ministerstwa. Za oświatę rolniczą i politykę społeczną w Ministerstwie jest odpowiedzialny wiceminister Rafał Romanowski. O tym fakcie przekazałem, w rządowej agendzie jaką jest Wojewoda i Kurator Oświaty i te dalsze kroki podjął Urząd Wojewody, a przede wszystkim Dyrektor Gabinetu Wojewody Jerzy Naszkiewicz, który jest urlopowanym nauczycielem Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Głubczycach, czyli jemu te sprawy są bardzo bliskie. Złożyło się tak, że po tych dniach obchodów Edukacji Narodowej udało się zgrać na jutrzejszy dzień wyjazd. W tym wyjeździe uczestniczył Dyrektor Gabinetu Wojewody- Jerzy Naszkiewicz, miał Kurator brać udział w tym, ale zaczął wizytę w Dreźnie, stąd pojechał Wicekurator- Artur Zapała. Zaproponowano mi w tym udział. Spotkanie nasze trwało ponad godzinę, w którym brał udział Wiceminister- Rafał Romanowski, Dyrektor Departamentu Polityki Spraw Społecznych i Oświaty- Robert Jakubik, pan dr. Kobyłecki Józef i pani Naczelnik Wydziału Organizacji i Nadzoru Pedagogicznego. Wyjechaliśmy pełni nadziei, ale niestety wiele warunków trzeba spełnić. Jakie warunki. Przede wszystkim, to co nam brakuje to arealu bo trzeba mieć co najmniej 10- 20 hektarów, gdzie młodzież będzie praktykę sprawowała. Dyrektor Gabinetu powiedział, że nie ma problemu, mamy mnóstwo ziemie w agencji Nieruchomości Rolnych i to jest sytuacja do opanowania. Drugą kwestią był internat. Dlaczego internat. Jak powstanie zespół szkół to jest równocześnie centrum kształcenia rolniczego, a więc muszą być warunki do tego, żeby młodzież i dorośli mogli się tam zatrzymać. Właściwie jest dojazd, wszyscy mogą dojechać. Zgadza się. W Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Głubczycach jest internat i stałych jest może 20- 25 osób, a reszta to są ludzie, którzy w trakcie kursów przebywają tam. Czy, my takie warunki jesteśmy w stanie spełnić, tak jesteśmy w stanie spełnić. Dalsza kwestia, zaplecze dydaktyczno- wychowawcze. Mamy je. Jeśli chodzi o kwestie, naszego zawodu podstawowego, jaką jest zawód mechanizatora rolnictwa jest dosyć trudny, bo nasz sprzęt ma sporo lat i nieodpowiadający nowym trendom, ale to też jest do opanowania. Mamy warsztaty, mamy również kadry, z tym, że ta kadra trochę się zmieniała. Ta kadra, która była kiedyś, jak Krzysiu Kołodziejki, czy jak pozostali koledzy, koleżanka Chlebowicz, Koszańska to była elita.

Teraz to troszeczkę zmieniło się. Chociaż mamy swoich absolwentów, bardzo ambitnych, jak chociażby Kasia Malinka czy inni, którzy byliby w stanie od tej strony rolniczej pociągnąć, ale nie tylko. Jest jeden największy mankament, czy jesteśmy w stanie po takich latach zawirowania spowodować, żeby znów było zainteresowanie, tak jak było kiedyś naszą placówką oświatową. Myśmy nie mieli problemów, było 20- 24 klasy i nie tylko związane z wyżem demograficznym. To było związane z tymi ludźmi, którzy tam pracowali. Umieli przyciągnąć młodzież, jak to wyglądało w sąsiedniej szkole w Głubczycach. Ta szkoła była dużo mniejsza od naszej, a się utrzymała, aktualnie są 3, 4 ciągi w różnych zawodach okołorolniczych. Widzę tutaj dużą szansę ale o jedną rzecz się obawiam, że aktualne grono i ta ilość nauczycieli nie będzie w stanie podołać właściwemu naborowi. To musi być ciężka praca. Jestem trochę z boku, może nie do końca, moja żona pracuje w tej szkole, tak jak zdaje relacje i nie tylko ona, atmosfera jest dosyć trudna. Bardziej zajmują się sprawami osobowymi, a nie tą pracą merytoryczną, ciężką, od podstaw żeby spowodować, żeby ta szkoła wróciła na właściwe tory. Jeszcze jest jeden warunek, że trzeba tę placówkę z powrotem przekazać do starostwa. Ministerstwo tę placówkę przekazało, doposażyło, wybudowało prawie od podstaw w 1970 roku z funduszy krajowych na rzecz rolnictwa. Nie może tu być mowy, że ministerstwo zapłaci, bo na to pieniędzy nie ma. To było skarbu państwa i powinno być skarbu państwa. To jest jeden z warunków, że musi wrócić. To jest wasza decyzja. Organ prowadzący, nikt nie będzie was pomijał w żadnym wypadku. Wy jesteście władni przede wszystkim. Prosiłbym, żeby nie mieć żalu do mnie, że może wyszedłem przed szereg bo te kwestie załatwia się w zaciszu gabinetów i tą są pewne decyzje polityczne. Można wysłać listy i można tam być nawet nie wpuszczonym. Ja jestem gotowy w dalszym ciągu wspomagać. Komorno to zawsze było coś. Moje całe życie tam spędziłem i chciałbym żeby to Komorno istniało, dlatego was proszę, żebyście wspomogli swoimi możliwościami i siłami, żeby to dalej istniało. Ze swej strony postaram się jakoś wspomóc. Też dużo od was zależy, żeby wspomóc tę jednostkę oświaty i również wspomóc w pewnym sensie we właściwym naborze. Wielu tutaj w tym urzędzie pracuje, którzy byli związani z tą placówką i fajnie byłoby żeby istniała. Bo decyzja może być jedna. Likwidujemy, powrotu już nie będzie, ale myślę, że więcej optymizmu powinno być w nas, jak tych obaw. Wiem, że państwo też żyjecie tym bo musi być zmiana całego systemu szkolnictwa. W dużej mierze będzie się preferowało szkolnictwo zawodowe i tu jest szansa. W naszym województwie szkół średnich, na terenie wiejskim są 3, w Komornie, Bogdańczowicach, gdzie jest centrum kształcenia rolniczego z jednym tylko ciągiem, tam jest około 75 uczniów w całej szkole i w Dobrzeniu. Ale nasza gmina jest typowo wiejska, a tam jest Kluczbork. Fajnie byłoby to utrzymać. To wszystko zależy od was. My wszyscy jesteśmy związani, w większości z tą placówką. Chciałoby się to utrzymać. Wiem, że to są również pewne zabiegi finansowe, być może pewne straty finansowe ale

spróbujmy. Przy wspólnej pracy naszej myślę, że jest szansa taka. Niech w tym środku gminy, serce jakim jest Komorno niech dalej bije.

Wójt- M. Wojciechowski: Myślę, że od tego na czym pan skończył od tego powinniśmy zacząć. Ja, też rozmawiałem w Ministerstwie, co prawda telefonicznie. Ze zdziwieniem przyjąłem informację, że jedzie się w sprawie Komorna do Warszawy bez organu prowadzącego. Dla mnie to jest bardzo dziwaczne posunięcie. Warunkiem zaporowym, wstępnym, bez dyskusji jest przejęcie szkoły z powrotem przez powiat. To jest warunek wstępny, ustawowy. W ustawie jest zapiane, że ministerstwo może przejąć szkołę od powiatu i nic więcej. W związku z tym to jest warunek wstępny i wszelkie inne gdybania, hektary, internaty nie mają sensu w momencie kiedy nie będzie zgody powiatu na przejęcie szkoły z powrotem. Z tego, co wiem, na dzień dzisiejszy jestem po dwóch spotkaniach na Zarządzie Powiatu, takiej zgody nie ma. Może się zmienić. Co do przychylności. Przychylność nasza dla Komorna była bardzo długo. W pierwszym momencie wtedy, kiedy żeśmy ją przejęli, wiedząc, że ma być zlikwidowana. Prawie 5 lat temu ta szkoła byłaby zlikwidowana, dzisiaj by nie było tematu. Prószków, jaka szkoła z tradycjami, nie takimi jak Komorno bo z lepszymi tradycjami niż Komorno. Szkoła w Prószkowie, rolnicza, śladu nie ma po szkole rolniczej i świat się nie zawalił. Było 17 różnych szkół rolniczych na terenie województwa zostały 3, i jakoś nic wielkiego się nie stało. W powiecie, w ostatnich latach, w szkołach średnich na terenie powiatu ubywało 350 uczniów. Jest ogromny spadek liczby młodzieży. Pytanie, skąd wziąć tą młodzież do Komorna, kiedy jej jest, co raz mniej, kiedy do Komorna musi dojechać. Szkoły wiejskie położone w pewnej odległości od większych skupisk, naprawdę mają problemy, nie chodzi o edukacyjne. Ja, mam świadomość, że zawsze będzie na terenie naszych powiatów kilkanaście osób, które będą chciały się uczyć w szkole rolniczej, z różnych powodów. Głównie z powodów rodzinnych, z tego powodu, że posiadają gospodarstwa rolne, itd.. Jestem ostatnim, który by chciał tym dzieciom uniemożliwić zdobycie zawodu rolniczego. Natomiast to nie jest powiedziane, że to musi być w Komornie, przy dofinansowaniu z budżetu gminy. Dzisiaj, tak właściwie to my, co roku, jak państwu mówiłem ostatnio, co roku dopłacaliśmy do tego Zespołu po kilkaset tysięcy. Pytanie jak długo. Państwo radni, co chwile macie pomysły na różne inne potrzeby, to trzeba wybierać. Ja uważam, że owszem zrobić trzeba wszystko, co można ale powiem uczciwie, wbrew temu co pan mówi, ja nie jestem optymistą w tej sprawie. Nie wierzę w to, że uda się do Komorna ściągnąć klasę odpowiednio liczną, żeby było technikum mechanizacji rolnictwa, a już w to że będą drugi, trzeci kierunek, w którym będzie klasa na tyle liczna żeby to się ekonomicznie zamykało, to już w ogóle nie wierzę. 27 uczniów musi być w klasie ponadgimnazjalnej żeby finansowo, subwencja w miarę wystarczała na funkcjonowanie klasy. Dzisiaj w Komornie w 4 klasach jest 68 uczniów, czyli 17 w klasie. Do każdej jednej takiej klasy trzeba dopłacić określone pieniądze.

Tworzenie następnych klas, następnych oddziałów, w których będzie mniej niż 27 dzieci tylko będzie powiększało ten deficyt finansowy. To jest ten problem przed którym stoimy. Rozmawiałem ze starostwem, czy by nie uruchomiło kierunku rolniczego w jednej ze swoich szkół, co jest przecież możliwe. Nie dostałem odpowiedzi, czekam na tę odpowiedź. Nie wiem jaka ona będzie. Będę czynił wszystko żeby ci, którzy będą chcieli w kierunku rolniczym się kształcić, żeby taką możliwość mieli, nie koniecznie z dopłatą z naszego budżetu. Tak jak państwo tutaj siedzicie, to każdy może powiedzieć, że ma jakieś sentymenty, jakieś wspomnienia, jakieś sugestie, niestety za finanse w gminie jestem ja odpowiedzialny, nikt z państwa radnych. Wójt, osobiście odpowiada za finanse w gminie, i za gospodarkę finansową z panią skarbnik przy kontrasygnacie. Dlatego proszę się nie dziwić, że ja na niektóre sprawy patrzę inaczej, innym okiem. Patrzę w taki sposób, w jaki chciałbym żeby większość patrzyła. Jeżeli mamy jakiś pomysł to najpierw zastanówmy się, czy gdybyśmy prywatnie ten pomysł mieli zrealizować, czy byśmy go zrealizowali? Tak trzeba patrzeć na pieniądze publiczne. Jeżeli uważamy, że prywatnie umiemy gospodarować finansami, a publicznie to można, tak bo to nie moje, to jest bardzo źle. Trzeba patrzeć na pieniądze, przynajmniej tak jak na swoje prywatne, jeśli nie jeszcze ostrożniej. Ja się staram to robić. Będziemy rozmawiać. To się temat nie skończył. Przetarg jest odwołany, przy czym, szkole nie jest potrzebny ten majątek. To nie prawda, jak czytałem w którymś z pism, że ostatni majątek chce gmina sprzedać. Jaki ostatni majątek. Majątek całkowicie zbyteczny tej szkole i zbyteczny gminie. Szkole nie jest potrzebny park z dworkiem do remontu bo to jest tylko balast dla gminy i dla każdego, który to kupi i szkole na dzień dzisiejszy nie jest potrzebny internat, bo internat stoi pusty od kilkunastu lat i nie potrafimy go zapełnić i nie będzie potrzeby go zapełniać. Jeśli będzie potrzeba zrobienia jakiś miejsc nowych to jedno wejście, gdzie kiedyś była pracownia PO, z dwóch klas podzielenie na pokoje i mamy miejsc noclegowych tyle ile trzeba. Tam jest 15, albo 16 klas w tym obiekcie. Nawet gdyby były 3 ciągi, to potrzeba tych klas 11, jest jeszcze sala gimnastyczna. Jest ogromna ilość wolnej przestrzeni do zagospodarowania, którą trzeba utrzymywać. Jeżeli trzeba będzie potrzeba zapewnienia miejsc noclegowych to taka możliwość, niewielkim kosztem jest do stworzenia w stosunkowo krótkim czasie. To można w ciągu paru miesięcy, ścianki działowe, część sanitarną, wstawić łóżka i są miejsca noclegowe. To można zrobić szybko. Internat ma miejsc około 100. W życiu ta szkoła tego nie zapełni. Teraz internat został przerobiony na klasy, ale to jest nadmiar tego. W Białej Piskiej szkoła rolnicza jest na 0,5 ha, warsztaty są osobno. My mamy 10 ha, 5 ha chcemy sprzedać, jeszcze zostaje 5 ha, i uważamy, że to jest za mało. Przestrzeni mamy pod dostatkiem. Warunki są bardzo dobre. Ja bym nie łączył tych dwóch rzeczy. Walka o szkołę to jest jedno i to rozumiem. Zmuszanie gminy do tego żeby utrzymywała te niepotrzebne obiekty przez ileś lat po to, że być może znajdzie się paru uczniów, którzy będą

chcieli być w internacie to jest tylko jeżeli chodzi o finanse, nieracjonalne. Dzisiaj nie wiem, czy jakkolwiek uczeń jest w internacie.

Radna- V. Nabrdalik: Mamy z dalekich miejsc, ale oni sobie tak radzą, że dojeżdżają.

Wójt- M. Wojciechowski: Jeżeli chodzi o miejsca noclegowe, to jeżeli taka potrzeba będzie to umiemy je stworzyć niedużym nakładem środków w obiekcie, który jest.

Radna- V. Nabrdalik: Panie Wójcie trochę więcej optymizmu. Nie dalej jak wczoraj, mówił pan, że Ministerstwo nie wyrazi zgody. Dało zielone światło, dlaczego to teraz mamy zastopować. Nie powiedzieli nie.

Wójt- M. Wojciechowski: Jakie zielone światło, jak warunki są zaporowe. Kto pani powie nie. Sam pan Romanowski na piśmie 2 razy podpisał, nie, a wczoraj jak pojechali do niego inni ludzie to daje zielone światło.

Radna- V. Nabrdalik: Wróć jeszcze do czegoś innego. Do kosztów, które gmina poniosła w ostatnich latach przejmując szkołę, a czy zwrócił pan uwagę, że w 1999 roku powstały Gimnazja i gdyby nie Komorno to gmina by musiała postawić nową szkołę, bo nie byłoby szans, żeby było tylko w Długomiłowicach, że przez tyle lat gimnazjum było w Komornie i gmina nie ponosiła żadnych kosztów. Wszystkie koszty były przypisywane do technikum, media, opał. To było na technikum.

Wójt- M. Wojciechowski: Nie. Proszę poszukać w finansach jak to było.

Radna- B. Wiśniewska: Jedno spostrzeżenie do pana Pakosza, bardzo się ceni, że pan tak angażuje się w walkę o tę szkołę, tym bardziej, że jest panu bliska wiele osób tutaj na tej sali to doceni. Jedno zastrzeżenie, ale troszeczkę mnie zabolalo, że pan z boku, jako obserwator próbuje oceniać kadre pedagogiczną, która obecnie pracuje w tej szkole. Chce panu, zadać konkretne pytanie, dużo pan mówił jakie są warunki, ewentualnego przejęcia szkoły, które w części już znaleźliśmy, ale tak naprawdę nie dowiedzieliśmy się, czy jest to zielone światło, nie ma tego zielonego światła, jest woła ze strony ministerstwa? Jak to wygląda? Chciałabym odnośnie ewentualnej możliwości przejęcia szkoły przez powiat. Zdajemy sobie sprawę, że wyż demograficznym mamy za sobą i oczywistym jest, że powiat będzie się bronił. W momencie kiedy szkoła w Komornie stałaby się szkołą resortowa, która miałaby za zadanie otworzyć nowe kierunki, przyciągnąć młodzież, część tej młodzieży zabierzemy powiatowi. To jest też czysta ekonomia. Chciałabym, żeby pan powiedział, jak to faktycznie ze strony ministerstwa wygląda, bo jakie są warunki przejęcia szkoły to wiemy.

Przewodniczący SROiW NSZZ „Solidarność” Śl. Opolskiego- P. Pakosz: Zielonego nie widzę, widzę takie żółte ale słabo świecące. Jestem realistą. Co do wcześniejszej uwagi, że nie mam prawa oceniania tej kadry. Ja nie oceniałem tylko mówiłem o przeszłości, że była wspaniała kadra i w jakiś sposób przyciągała, nie mówiłem, że teraz jest zła, tylko, że jest kilka

osób w tym zawodzie, które mogłyby pociągnąć. Najważniejszy w zasadzie jest lider. Nie jestem upoważniony do oceniania i nie oceniam. Uwarunkowania są różne. Trzeba spełnić warunki.

Wójt- M. Wojciechowski: Przede wszystkim pierwszy warunek. Powiat musi chcieć przejąć szkołę. Jeżeli tego nie ma o czym rozmawiać.

Przewodniczący SROiW NSZZ „Solidarność” Śl. Opolskiego- P. Pakosz: A co do wyjścia przed szereg. Szukałem pomocy w różnym miejscu.

Radny- J. Domin: Przerzucacie wszystko państwo na nasze starostwo. Ja myślę, że to jest szkoła dla 4 powiatów. Z następnymi nikt nie rozmawia. Powiat Kędzierzyńsko-kozielski, Strzelecki, Krapkowicki, a jeszcze Raciborski, bo tam nie mają. Tam nikt nie rozmawia z tymi. Ile jest gospodarstw w powiecie u nas, samych gospodarstw u nas. Dzisiaj nie przekaże gospodarstwa, jak nie ma rolniczego wykształcenia. Nie ma szans. Na 4 powiaty, tyle dzieci raz na 25 lat wymienić się musi.

Wójt- M. Wojciechowski: W spadku przekaże każdemu.

Radny- J. Domin: Nie przekaże bo nie dostanie dopłaty. Jedną furtkę otworzyli, a drugą zamknęli. Musi to być, a jak nie ma w dniu przekazania to do 3 lat uzupełnić musi.

Wójt- M. Wojciechowski: Zrobi kurs.

Radny- J. Domin: Gdzie on robi ten kurs. Na nowej ustawie, niedawno kupowałem działkę, mimo, że mam wykształcenie średnie i mam rolnicze, kurs nie chciano przyjąć. Trzeba mieć wykształcenie rolnicze. To jest kolejne. Jak będzie miał studia to będzie musiała mieć szkołę średnią, albo podyplomowe rolnicze. Tak dzisiaj mówi ustawa, do tego są wytyczne. Notariusze są do tego inaczej ustawieni. Państwo mówicie, tylko szkoła rolnicza. Teraz tam było gimnazjum. Jakoś żeście te dzieci pozbiali z kilku szkół i stworzyliście tą jedną klasę a teraz, co 7 i 8 klasa będzie w każdej szkole to ile będzie miała dzieci, dwoje, troje. Jeżeli z 4 zrobiliście jedną klasę to potem w każdej szkole będzie 7 i 8.

Wójt- M. Wojciechowski: Nie z czterech tylko z dwóch.

Radny- J. Domin: Macie Większyce, Pokrzywnice, Łężce i jeszcze Mechnica.

Wójt- M. Wojciechowski: Szkoła jest jedna Większyce i Komorno.

Radny- J. Domin: Nie widzę, żeby w Pokrzywnicy było 8 klas w tej szkole. To się krzywdę dzieciom robi.

Radny- J. Majnusz: Łężce i Pokrzywnica.

Radny- J. Domin: Dojeżdżać będą. Jedni pojedą tam, drudzy pojedą tam. Było układem dobrym to gimnazjum.

Wójt- M. Wojciechowski: Było i mogło funkcjonować ale jest reforma oświaty.

Radny- J. Domin: Państwo mówicie tylko rolnicze, ja nie widzę tego w Kędzierzynie. Rolnik musi umieć naprawić pewne maszyny. Musi mieć warsztaty. A co z budownictwem? Pokażcie,

w którym powiecie mają naprawę sprzętu budowlanego, ktoś kształci. Przedsiębiorcy płaczą, bo nie ma kto naprawić. Nie ma warsztatów. Przede wszystkim brakuje dobrej woli wszystkich, żeby tam coś zrobić. Nie patrzycie na osoby, które zwolnicie. Bo zwolnicie, 20, 22 osoby pomnóżcie to przez 3. Każdy ma kogoś na utrzymaniu. Nie bałbym się tego, że starosta powie nie. Następnym trzech starostów by trzeba ustawić żeby mówili, właśnie tak będzie. Komorno, tu mówicie jest symbol, ja uważam, że drugiego już takiego nie postawicie. To że zaniedbano to zaniedbano z waszym udziałem też. Gdybyście remontowali na bieżąco to dzisiaj byście zajęchanych obiektów nie mieli. Nieraz idą pieniądze na pierdoły. Połowa budżetu nie musiałaby być tak wydawana, a mogliście obiekty utrzymać w dobrym stanie. Dzisiaj by problemu nie było z niczym.

Wójt- M. Wojciechowski: Dla kilkudziesięciu uczniów wydawać miliony na remont.

Radny- J. Domin: Dzisiaj w rolnictwie najbardziej się borykają, że nie mają technologów przetwórstwa. Nasza żywność idzie do województwa śląskiego.

Radny- J. Majnusz: Technologia żywności jest za daleko, wszystko jest sztuczne.

Radny- J. Domin: Tych technologów nie ma. Wykształcimy technologów naszych. To jest bardzo łatwo wszystko zlikwidować tylko później tego otworzyć nie idzie.

Przewodniczący SROiW NSZZ „Solidarność” Śl. Opolskiego- P. Pakosz: Na dzień dzisiejszy tylko pięciu nauczycieli jest na pełnym etacie, reszta ma ograniczenia. To co pan stwierdził, to już się teraz dzieje. Mają po 1.000, 1.500 zł, pół etatu mają, nic więcej.

Radny- J. Domin: Powinni się wszyscy zaangażować. Porozmawiać z przedsiębiorcami, czy przedsiębiorcy nie otworzyliby tam swoich klas zawodowych. Wiemy jak jest w budowlance w Koźlu. Nie kształcą to, co oni mówią na samym początku. Technik budownictwa, który wychodzi po 4 latach technikum i nie zna rysunku komputerowego. Jest tylko nauczony ręcznie. To jest dla tych dzieci płacz. On przyjdzie na budowę i wszyscy chcą żeby on umiał zrobić wszystko i to szybko, a on jest w archaicznym stanie sprzed 20 lat. Oni się załamują biorą bilet i tak ich tracimy.

Radny- J. Majnusz: My to mamy zmienić.

Radny- J. Domin: Nie, tylko starostwo nas tak nie może traktować, że powie nie i my siedzimy cicho.

Wójt- M. Wojciechowski: Powie nie to nie ma innej możliwości.

Radny- J. Domin: Są jeszcze inne starostwa. Pewien nacisk Marszałka też powinien być. To nie może być układów politycznych w takich rzeczach.

Przewodniczący SROiW NSZZ „Solidarność” Śl. Opolskiego- P. Pakosz: Chciałem dodać, ostatnio odbyło się Regionalne Święto Edukacji i uczeń Publicznego Gimnazjum w Długomiłowicach Domin, został Prymusem Opolszczyzny, serdeczne gratulacje. Wiemy jakie

mamy zdolne dzieci.

Przewodniczący Rady Gminy- K. Flegel zarządził przerwę w obradach.

Przewodniczący Rady Gminy- K. Flegel wznowił obrady sesji.

Radny- J. Greinert: Jest proste wyjście z tego, zrobić szkołę stowarzyszeniową. Wtenczas można kształcić we wszystkich kierunków tylko trzeba zdobyć uczniów, a więc dyrektor może być zarazem menedżerem i musi pozyskać sobie uczniów żeby ta szkoła istniała. Wtenczas zobaczymy na co będzie stać dyrektora tej szkoły. Stowarzyszenie musi pozyskiwać uczniów i szkoła ma prawo istnienia ale trzeba za tym chodzić i dobrze pracować. Jestem do tego przekonany bo istnieje szkoła, którą prowadzi u nas stowarzyszenie w Mechnicy i bardzo dobrze jej się powodzi.

Radna- V. Nabrdalik: Pan sobie zdaje sprawę, że szkoła podstawowa składa się z osób, które są mieszkańcami Mechnicy, a szkoła zawodowa to są dzieci z całego powiatu i z kilku powiatów.

Radny- J. Greinert: Można takie coś zrobić tylko trzeba odpowiedniego menedżera, który to poprowadzi.

Radny- J. Domin: Gdyby gmina nie pomagała Mechnicy to by jej też nie było.

Radny- J. Greinert: Gdzie gmina pomagała Mechnicy?

Radny- J. Domin: A inwestycje kto sfinansował? Salę gimnastyczną, kto wybudował?

Radny- J. Greinert: Sala gimnastyczna to nie jest dla szkoły. Sala jest jako obiekt publiczny, dla wszystkich. Mechnica nie miała sali spotkań.

Radny- J. Domin: Ja to rozumiem. Jest to sala gimnastyczna.

Wójt- M. Wojciechowski: Oprócz sali to co tam jest to już gmina nie finansowała.

Radny- J. Domin: Więcej z tego korzysta szkoła niż wieś.

Wójt- M. Wojciechowski: Zgoda, ale taka duża wieś nie miała nic.

Radny- J. Domin: Ja nie mam nic przeciwko temu, ale jeśli ktoś komuś na starcie nie pomoże to ten się „utopi”.

Radny- K. Olszówka: Jest jedna zasadnicza różnica, prowadzenie szkoły podstawowej jest w katalogu zadań gminy, a szkoły średniej nie i brakuje nam funduszy na zadania własne, często, i nie możemy ich wydawać na nie nasze zadania. Ja, jak mam powiedzieć mieszkańcom, tu wydajemy 300.000 zł na szkołę średnią, a nie stać nas na remont szkoły w Reńskiej Wsi.

Radny- J. Domin: Oby panu nie zlikwidowali prędzej w Reńskiej Wsi.

Radny- K. Olszówka: Dlatego się martwię o zadania własne.

Przewodniczący Rady Gminy- K. Flegel przeszedł do realizacji 6 punktu porządku obrad.

Ad. 6 Projekt uchwały nr XXIV/134/16 w sprawie zmiany budżetu gminy na rok 2016

Skarbnik Gminy- R. Słociak omówiła projekt w/w uchwały.

Przewodniczący Rady Gminy- K. Flegel otworzył dyskusję w temacie.

Radny- B. Ardeli: Kwota na odśnieżanie 15.000 zł. Będzie pan musiał naprawdę oszczędzać.

Wójt- M. Wojciechowski: To jest 15.000 zł z puli 43.000zł. To jest tylko do końca grudnia.

Radny- B. Ardeli: To nie będziemy oszczędzać.

Wójt- M. Wojciechowski: Oszczędzać będziemy zawsze. Powtarzam, drogi powiatowe i gminne mają być utrzymane w piątej kategorii odśnieżania i cały czas państwu powtarzam, że to ma być droga przejezdna, do 8 godzin od ustania opadów. Proszę mieć to na uwadze, nie wydzwaniać do mnie jak spadnie 5 cm śniegu bo nie będziemy odśnieżać. Bo każdy może przejechać. Być może w takich warunkach będziemy albo odśnieżać tylko te odcinki na zakrętach i pod górkę i te posypywać. Zima ma to do siebie, że trzeba nogę z gazu zdjąć i trochę inaczej jeździć, przede wszystkim opony zimowe założyć albo przynajmniej całoroczne.

Radny- B. Ardeli: Rozumiem to, co pan sugeruje. Ale są punkty, gdzie jest ciężko wjechać.

Wójt- M. Wojciechowski: Wie pan, że w Naczysławkach pod górkę odśnieżamy, czasami sypiemy.

Przewodniczący Rady Gminy- K. Flegel odczytał projekt uchwały po czym zarządził głosowanie. Do głosowania przystąpiło 15 radnych. W głosowaniu radni jednogłośnie opowiedzieli się za przyjęciem uchwały (15 głosów „za”).

Projekt uchwały nr XXIV/135/16 w sprawie zmian w wieloletniej prognozie finansowej Gminy Reńska Wieś

Przewodniczący Rady Gminy- K. Flegel odczytał projekt uchwały po czym zarządził głosowanie. Do głosowania przystąpiło 15 radnych. W głosowaniu radni jednogłośnie opowiedzieli się za przyjęciem uchwały (15 głosów „za”).

Projekt uchwały nr XXIV/136/16 w sprawie zmiany uchwały Nr VI/26/07 z dnia 14 marca 2007 r. w sprawie inkasa podatku od nieruchomości, leśnego i rolnego oraz określenia inkasentów i wysokości wynagrodzenia za inkaso

Wiceprzewodniczący Rady Gminy- J. Majnusz odczytał projekt uchwały, po czym zarządził głosowanie. Do głosowania przystąpiło 15 radnych. W głosowaniu radni jednogłośnie opowiedzieli się za przyjęciem uchwały (15 głosów „za”).

Projekt uchwały nr XXIV/137/16 w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości

Wiceprzewodniczący Rady Gminy- K. Pogodzik odczytał projekt uchwały, po czym zarządził głosowanie. Do głosowania przystąpiło 15 radnych. W głosowaniu radni jednogłośnie opowiedzieli się za przyjęciem uchwały (15 głosów „za”).

Ad. 7 Protokół z XXIII sesji Rady Gminy Reńska Wieś w drodze zarządzanego głosowania zostały przyjęte przez radnych (14 głosów „za”). Radny- J. Domin wstrzymał się od głosu.

Ad. 8 Zapytania i interpelacje.

Radna- B. Wiśniewska: Na poprzedniej sesji pan radny Domin zwracał uwagę na miejsca na terenie naszej gminy gdzie są składowiska odpadów. Zasadnicze pytanie do pana Wójta, czy gmina po wypowiedzi pana Domina zweryfikowała to, dokonała jakiś czynności?

Wójt- M. Wojciechowski: Zebraliśmy odpady przy drodze krajowej w kierunku na Bytków. Na drodze między Pokrzywnicą, a Komorną pozbieraliśmy śmieci, również te, które były nie na naszym gruncie, jak się jedzie do Koźła.

Radna- B. Wiśniewska: Myślę, że chodziło o inne punkty pomiędzy Długomiłowicami, a Dębową. Nie takie doraźne śmieci.

Wójt- M. Wojciechowski: To trzeba powiedzieć gdzie konkretnie. Nie jestem w stanie jeździć wszędzie.

Radny- J. Domin: To jest duży obszar, około 50 arów. Po to był związek powołany żeby posprzątał. Jednym z założeń była likwidacja dzikich wysypisk. To wysypisko ma tam z 15 lat. Nikt tego nie robi tam.

Wójt- M. Wojciechowski: Do tego związek dojdzie. Na razie związek nie ma pieniędzy, żeby takimi rzeczami się zajmować.

Radny- J. Domin: Wykazał 2.000.000 zł zysku za ubiegły rok.

Wójt- M. Wojciechowski: Nie zysku tylko nadwyżki. Oczywiście z tego, że gminy należące do Związku, a Związek istnieje już 7 lat, co roku płaciły składki, z tego się nabierały 2.000.000, ale to nie jest zysk.

Radny- J. Domin: Te składki zbierali po to, żeby statutowe zadania wykonać.

Wójt- M. Wojciechowski: Składki członkowskie nie mogą iść na taki cel. A zysk wypracowany z działalności w tym roku może będzie około 300.000 zł, mniej więcej. Mniej więcej tego rzędu będzie zysk za ten rok. Proszę nie mylić nadwyżki, która powstała ze składek przez wiele lat, która będzie jako wkład własny związku w budowę RIPOKA z zyskiem z działalności bieżącej.

Radny- J. Domin: Z tych składek mogli polikwidować dzikie wysypiska.

Wójt- M. Wojciechowski: Nie, nie wolno. Jeżeli będzie taka sytuacja, bo te zyski pojawią się jak będzie RIPOK. Takich wysypisk jest nie tylko w naszej gminie. Jeżeli chcemy żeby takie wysypiska były likwidowane to trzeba podnieść składkę, nie 12,50 zł od osoby, tylko więcej i wtedy będzie Związek likwidował.

Radna- B. Wiśniewska: W innym kierunku poszliśmy. Nie może być tak, że gmina jest beczynna. Wiem, że to może generować koszty dla gminy, ponieważ może dojść, że będzie wykonanie zastępcze, że właściciel terenu stwierdzi, że to nie jego odpady, a ustawa przewiduje, że jeżeli jest odpad posadowiony na jego gruncie to jest jego właścicielem, jeżeli my będziemy beczynni jako gmina to tych wysypisk nie będzie mniej, tylko więcej.

Wójt- M. Wojciechowski: Więcej nie będzie. Nowe się nie tworzą. Te, które są, powstały wiele

lat temu, kiedy nie zbierano odpadów komunalnych i powstały, i dlatego są. Nowe nie powstają tego typu, jak to o którym pan wspomina. To jest tak jak pani powiedziała. My możemy się tym zajmować tylko efekt końcowy będzie taki, że gmina będzie musiał to w wykonaniu zastępczym sfinansować to są dziesiątki albo setki tysięcy złotych i kosztem innych zadań.

Radna- B. Wiśniewska: Nie przesadzajmy z tymi kwotami, ale to jest też obowiązek gminy. My nie możemy, jako gmina uchylać się od swojego obowiązku.

Wójt- M. Wojciechowski: Gmina ma bardzo wiele różnych obowiązków. Jeżeli chce pani przedłożyć pilność likwidacji dzikiego wysypiska nad konieczność budowy drogi na osiedlu, gdzie ludzie się budują i nie umieją do domu dojechać. Mam wątpliwość, które zadanie jest pilniejsze.

Radna- B. Wiśniewska: Panie Wójcie, pan teraz uderzył w taki deseń, żeby zdyskredytować moje argumenty. To wysypisko nie jest od roku, tylko ono jest od lata i nadal gmina się tym nie zajęła, a był czas na to żeby się zająć. Potrzeb w gminie co roku rośnie, a my nadal zostawiamy ten bałagan, który mamy.

Wójt- M. Wojciechowski: Nie może być tak, że właściciel gruntu przyjmował sobie odpady, żeby zasypać dziurę, a my dzisiaj za własne pieniądze mamy to wywozić.

Radny- J. Domin: Tam właścicielem jest Agencja Nieruchomości Rolnych. Tam wywożą wszyscy ci, odpady, za które trzeba na wysypisku płacić.

Wójt- M. Wojciechowski: To trzeba podać, która to jest działka. Myśmy tak zrobili z PKP, gdzie były wysypywane śmieci. Napisaliśmy pismo i PKP posprzątało. Jeżeli umiemy wskazać działkę i umiemy ustalić właściciela i jest to ANR to jest to instytucja, od której można wyegzekwować to, bo od osób prywatnych jest bardzo trudno.

Sołtys Sołectwa Radziejów- R. Pielot: Nie ma światła na ul. Pawłowskiej 31 i mrugają lampy na ul. Sportowej.

Sołtys Sołectwa Kamionka- I. Badzin: W Kamionce też dalej nie świeci.

Sołtys Sołectwa Większyce- M. Matuszewski: Pytanie do pana Wójta. U nas jest świetlica wiejska. Przez lato nie była potrzebna, teraz dopytują, czy można im tę świetlicę wiejską otworzyć. Ale zostawić tę młodzież bez nadzoru to jest trochę źle. Pytanie, czy gmina jest w stanie zatrudnić kogoś do tej młodzieży, żeby pracowała z tą młodzieżą, albo tam była, otwierała, zamykała. Byłem tam osobiście sprzątałem, myłem po ich wakacyjnych zabawach. Sprzęt kupowałem za swoje pieniądze, za sołeckie i jest to niszczone. Jeśli ktoś się nie będzie tym zajmował to to zdemolują.

Wójt- M. Wojciechowski: Trzeba się wrócić pamięcią kilka lat wstecz, kiedy był remontowany obiekt. Wtedy była sugestia, żeby obiekt koło mniejszości przejęło, tę część również, gdzie się opiekowało tym, wtedy pan Sołtys- Pogodzik bardzo mocno optował i przekonywał, żeby to

przekazać sołectwu, będą się tym opiekować, dbać o to i przekazaliśmy. Świetlic wiejskich mamy 10 na terenie gminy. Pytanie, dlaczego w Więszycach ma być zatrudniona jakaś osoba, żeby się tym zajmowała, a gdzie indziej nie. Albo wszędzie, albo nigdzie bo świetlic mamy 10. Jest komuś przekazana. Sołectwo ma się opiekować zgodnie z podpisaną umową.

Sołtys Sołectwa Więszyce- M. Matuszewski: Czy będzie się ktoś tym opiekował, jeżeli nie, ja przywożę klucz i oddaję. Nie będę tam chodził tego pilnował.

Wójt- M. Wojciechowski: Nie ma sprawy, jeśli sołectwo chce zrezygnować ze świetlicy, nie ma sprawy myślę, że znajdzie się inny opiekun.

Sołtys Sołectwa Więszyce- M. Matuszewski: Tej młodzieży nie można zostawić samej. Trzeba jej coś zaproponować.

Wójt- M. Wojciechowski: Problem nie dotyczy tylko Więszyc.

Sołtys Sołectwa Łężce- J. Plech: Czy złożono wniosek na kanalizację ściekową?

Wójt- M. Wojciechowski: Termin złożenia wniosku jest w listopadzie i będzie złożony.

Radna- B. Wiśniewska: Ulica Polna, dywanik, przypominam.

Wójt- M. Wojciechowski: Będzie dywanik. Z tym, że nie cały. Na początku część ulicy Polnej jest na działce prywatnej i właściciel nie wyraził zgody w związku z tym, nie będzie wszędzie.

Sołtys Sołectwa Więszyce- M. Matuszewski: Nawiąże do śmieci, był tu kiedyś na sesji pan Prezes Czystego Regionu, mówił tutaj nam wszystkim, że jeżeli ktoś nie pomieści, to napisać pismo oni dadzą kosz. Odpisali mi pismo, z którego wynika, że ja mogę w tygodniu wyprodukować 5,67 l popiołu na tydzień. Który piec tak produkuje? Mój tak nie produkuje, może te ekogroszki itd. Śmieci wrócą albo do pieców albo po rowach będą się walać. Nie macie po co pisać, jak jest rodzina dwuosobowa to nie dostaniecie nic. Czarnego pojemnika braknie. Jak wymienili je to są mniejsze, pomimo, że dostaniemy niebieskie worki. Ja wszystkie śmieci segreguję.

Wójt- M. Wojciechowski: Problem się pojawił. Tych przypadków będzie więcej, szczególnie gdzie mieszka mało osób i one mają tych pojemników, a domy mamy duże, a mieszka jedna osoba i przynależy się pół kubła, a ogrzewa cały dom to ma 4 razy więcej tego popiołu, dlatego też jest prawdą, że to co powiedziano dzisiaj, że taki obywatel ma się zwrócić do Związku z prośbą o zwiększenie ilości tych pojemników. Spłynęło 71 wniosków od mieszkańców, 29 zostało uznanych, reszta odrzucona. Nie umiem powiedzieć, czym ta komisja weryfikacyjna się kierowała. Przeliczniki wynikają ze średnich. Według tego, co odbierają odpady z terenów wiejskich, średnio mieszkaniec produkuje 15 litrów na tydzień odpadów w ciągu roku. Jeżeli ktoś produkuje 5 to drugi musi 40 i są pewnie tacy, którzy produkują bardzo dużo. Nie jestem w stanie za pracowników związku odpowiedzieć. Mają swoje uzasadnienie.

Radna- B. Wiśniewska: Wracając do ul. Polnej. Mówiąc, że nie cała nie mówimy o długości

tylko gdzieś o szerokości. Tam wchodzi jakaś prywatna działka.

Wójt- M. Wojciechowski: Na całej długości od ul. Głównej na odcinku 30 paru metrów, droga znajduje się na działce prywatnej.

Radna- B. Wiśniewska: Nie można było nic z tym zrobić?

Wójt- M. Wojciechowski: Próbowaliśmy, kilka razy osobiście dzwoniłem, pan się uparł.

Radna- B. Wiśniewska: Staram się unikać takich drastycznych metod. Jest to uciążliwość dla mieszkańców. Uważam, że jest tam możliwość wywłaszczenia.

Wójt- M. Wojciechowski: Owszem, jest tam możliwość wywłaszczenia. Tak pewnie będzie zrobione. Będziemy robili projekt metodą WZRID-owską, zabierzemy tę część działki. Tego nie dało się zrobić w ciągu tego krótkiego czasu.

Radny- K. Pogodzik: W sprawie świetlicy w Więszycach. Jest sposób, żeby to rozwiązać. Po pierwsze trzeba dokończyć remont, który był tam wiele lat temu zaczęty i jest do dzisiaj nieskończony i przenieść przedszkole ze szkoły do tego budynku z powrotem. Wspaniałe miejsce na przedszkole. Nie dużym kosztem dzieci przybywa, sprawa rozwiązana. Jeżeli mniejszość to przejmie to, to nie będzie dostępne dla młodzieży, ewentualnie dla tej młodzieży, co wpłaci za użytkowanie, tak jak jest to dzisiaj sala na dole. Wiata nie podlega mniejszości. Mniejszość ma umowę.

Soltys Sołectwa Więszyce- M. Matuszewski: Mniejszość na tym pieniądze zarabia za wynajęcie, a my jako sołectwo nie mamy ani złotówki.

Radny- K. Pogodzik: Nie wynajmują. Udostępniają w zamian za darowiznę na mniejszość. Przedszkole, żeby wróciło do tego budynku.

Wójt- M. Wojciechowski: Jak będzie potrzeba i uzasadnienie to pewnie tak będzie. Na dzień dzisiejszy nie widzę takiej potrzeby.

Wójt- M. Wojciechowski: W Więszycach jest jeszcze jedna świetlica przy straży.

Radna- E. Barteczko: Czy objazd wyznaczała firma, która remontuje przejazd PKP?

Wójt- M. Wojciechowski: Tak w uzgodnieniu z zarządcami dróg. Przedstawiciele PKP ustalali z Generalną Dyрекcją, że objazd dla samochodów krajowych będzie się odbywał drogami krajowymi i wojewódzkimi, dla samochodów osobowych i za moją zgodą dla autobusów można przejeżdżać drogą ul. Kolejową. Prawda jest tak, że kierowca ma możliwość to jedzie skrótem. Interweniowałem, policja ma tam częściej zaglądać. Dwa samochody ciężarowe próbowały się minąć i się utopiły. Nie jestem w stanie zapewnić, tego że nie pojedzie żaden nieuczciwy kierowca. Jest znak ograniczenia 8 ton. Policja ma to częściej kontrolować.

Przewodniczący Rady Gminy- K. Flegel poddał pod głosowanie prośbę Krzysztofa Kołodziejkiego, o finansowanie, wydawanie gazetki przez niego redagowanej. W głosowaniu radni opowiedzieli się przeciw.

Ad. 9 Zakończenia obrad XXIV sesji Rady Gminy dokonał Przewodniczący Rady Gminy–
Krystian Flegel.

Obrady sesji zakończono o godz. 16¹⁰.

Protokołowała: Aleksandra Kapuścińska